

## Mandat za przeklinanie

dok. ze str. 1

lem", ale to żadne usprawiedliwienie. Dużą rolę odgrywa tu także całodobowy monitoring miejski, wychwytyjący sprawców wykroczeń i utrwalający ich podobizny, a taśmy stanowią To oczywiście jest dla nas sygnał do podjęcia stosownych kroków.

### - Ukarać mandatem?

- Mandatem można ukarać nie tylko za to. Także np. za picie alkoholu w miejscu publicznym, a miejsce jego sprzedaży w moim rewirze nie brakuje.

### - Piwa też nie można pić np. w parku na laweczce?

- Nie. Przeklinać również nie wolno – to także jest wykroczenie.

### - A bywa pan czasem na dworcach PKS, gdy młodzież kończy lekcję?

- Bywam.

### - I co?

- Jak słyszę przekleństwa – interweniuje. Jeśli młody człowiek ma mniej niż 16 lat – przeprowadzam rozmowę ostrzegawczą, ewentualnie konsultuję się z wychowawcą, jeśli ma więcej niż 17 lat – można go już ukarać mandatem. Zauważyć jednak należy, że o ile poza szkołą młodzież zachowuje się czasem chamsko, to zupełnie inaczej w jej murach. Z terenu największej strzeleckiej szkoły – a ta właśnie usytuowana jest w moim rewirze – nie dotarły do nas żadne niepokojące sygnały i żaden opiekun nie zgłaszał nadzwyczajnych zdarzeń, co oznacza, że jest spokoj.

### - Podobno sporny problem są psy wyprowadzane bez smyczy i kagańca.

- Nawet jeśli ktoś lubi zwierzęta,

niekoniecznie musi cieszyć się na widok biegającego swobodnie psa. Generalnie tę kwestię w mieście reguluje uchwała strzeleckiej Rady Miejskiej z 1999 roku. Zgodnie z nią tylko w jednym miejscu w mieście psy mogą biegać swobodnie – obok ulicy Rychna; w każdym innym miejscu psy mogą być wyprowadzane na uwięzi.

### - A jak nie są? I właściciel nie chce się przyznać do zwierzaka?

- Nie zdarzyło mi się, żeby ktoś się nie przyznał do własnego psa. Ale spuszczenie go ze smyczy poza wyznaczonym go ze smyczy poza wyznaczone, za co grozi mandat.

### - Strasznie dużo wykroczeń...

- Dzielnica jak dzielnica. W każdym innym mieście są rejony mniej i bardziej bezpieczne.

### - A najmniej bezpieczne miejsce w Pana rewirze?

- Plac Zeromskiego po zmkro.

- W tak krótkim czasie zapewne nie poznał Pan „swoich” mieszkańców?

- Z widzenia znam większość. Staram się nawiązywać z nimi kontakty, zabiegam o kontakty w „miejscach o dużym natężeniu zdarzeń”, jak to się służbowo określa, zachęcam do programu sąsiedzkiej pomocy i współpracy z nami.

### - Współpraca?! To niezbyt dobre się kojarzy...

- Do tego, by nie bali się dzwonić na policję i informować nas o wszystkich zagrożeniach, z jakimi się spotykają.

Rozmawiała M. Górka

## Kiermasz kiermaszowi nierówny

- stwierdziły zgodnym chórem s. Bogumiła Borkowska z DPS i Iwona Miernacz z Szkoły Specjalnej w Kadłubie, gdy rozmawiałam z nimi przy stoisku na parterze starostwa.



Poprzez dno podopieczni obydwo placówek wystawili swoje dzieła do sprzedaży przed świętami wielkanocnymi, tym razem – stroiki na groby.

choć nie tylko. Także inne ozdoby z drewna, a także drożdżówki (pyszne!), chleb z smalcem i sam smalec ze skwarkami i cebulką w poręcznych słoičkach. O ile sprzedaż pisanek, kroszonek, kogutów i innych drobiazgowych związanych z Wielkanocą powiodła się znakomicie, to październikowy poniedziałek (24.10.) nie był tak pomyślny.

- Mało ludzi przyszło z zewnątrz – mówią obie panie. – Kupujący to głównie pracownicy starostwa. Może dlatego poprzedni kiermasz tak sobie chwalał, że odbywał się w dzień targowy? Tym razem chyba również cała akcja została za mało rozreklamowana. A szkoda, bo dochód przeznaczony miał być na wyposażenie sal terapii zajęciowej i zajęć warsztatowych. I choć tu przecież każdy zastrzyk gotówki się liczy, to zawsze lepiej, gdy jest większy.

Następnego dnia, we wtorek, swoje wyroby wystawił na sprzedaż ZSS przy DPS w Zawadzkiem. Wtorek to w Strzelcach dzień targowy, nie wiec dziwnego, że przez siedzibę starostwa przewinęło się sporo ludzi, którzy przy okazji zakupów na targowisku, postanowili załatwić urzędowe sprawy. To oczywiście wpłynęło na ruch na stoisku. – Utarg był niemal tak duży, jak w niedzielną przed kaplicą w Kacach, gdzie sporo osób przyjeżdża na mszę z Zawadzkiego i innych okolicznych miejscowości – cieszyła się Agnieszka Szmapera.

26 października z kolei odbył się kiermasz prac wykonanych przez mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Szymiszowie. W związku ze zbliżającą się uroczystością Wszystkich Świętych były to głównie stroiki, które już w najbliższym

wtorek miały ozdobić groby naszych bliskich. Duże zainteresowanie kupujących sprawiło, że jego uczestnicy już zapowiedzieli się na przyszły rok.

## UWAGA PRZEDSIĘBIORCY!

29 grudnia 2005  
mija termin składania wniosków do  
SPO – WZROST  
KONKURENCYJNOŚCI  
PRZEDSIĘBIORSTW

### Działanie 2.3.

„Wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje”

**Kto może złożyć wniosek?**  
Przedsiębiorstwa małe i średnie, które:

1. Posiadają siedzibę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz:  
2. Zatrudniają średniorocznie co najmniej 10 pracowników, lub

3. Wykonują działalność gospodarczą co najmniej od 3 lat; lub

4. Podejmują działalność gospodarczą opartą na zaawansowanych technologiach

5. Nie prowadzą działalności rolniczej w zakresie rolnictwa, rybołówstwa, rybactwa itp.

6. Są bezpośrednio odpowiedzialne za przygotowanie i wdrożenie projektu (nie mogą pełnić roli pośrednika).

7. Mają odpowiednie środki finansowe zapewniające płynną i terminową realizację działań oraz funkcjonowanie firmy w dłuższym okresie czasu.

8. Posiadają doświadczenie i umiejętności zarządzania przedsięwzięciem. Mały i średni przedsiębiorca to taki, który:

- zatrudnia mniej niż 250 pracowników i ma albo,

- roczny obrót nie przekraczający 40 milionów euro, albo

- sumę aktywów rocznego bilansu nie przekraczającą 27 milionów euro.

Przedsiębiorstwa niezależne to takie, w których przedsiębiorstwo lub grupa przedsiębiorstw, inne niż małe nie posiadają więcej niż 25% kapitału lub głosów w zgromadzeniu wspólników (akcjonariuszy).

**Na co można uzyskać wsparcie?**  
Wspierane będą inwestycje w środki trwałe związane z:

- utworzeniem nowego przedsiębiorstwa, lub

- rozbudową istniejącego przedsiębiorstwa lub

- realizacją w istniejącym przedsiębiorstwie działań polegających na dokonywaniu zasadniczych zmian produktów lub procesu produkcyjnego.

Wspierane będą także inwestycje w wartości niematerialne i prawne, związane z transferem technologii drogą nabywania praw patentowych, licencji, know-how, w tym nie opatentowanej wiedzy technicznej.

**Cel programu:** zwiększenie konkurencyjności polskich małych i średnich przedsiębiorstw poprzez unowocześnienie ich oferty produkcyjnej i technologicznej.

**Grupa docelowa:** małe i średnie przedsiębiorstwa

### Koszty kwalifikowane:

1. Zakup nowych środków trwałych.

2. Zapłata rat kapitałowych z tytułu leasingu nowych środków trwałych do wysokości równej wartości zakupu nowych środków trwałych przez finansującego, pod warunkiem, że umowa leasingu prowadzi do przeniesienia własności tych środków na korzystającego.

3) Zakup używanych środków trwałych.

4) Zakup wartości niematerialnych i prawnych związanych z transferem technologii drogą nabywania praw patentowych, licencji, know-how, w tym nie opatentowanej wiedzy technicznej.

5) Instalacja i uruchomienie środków trwałych, z wyłączeniem wydatków na szkolenia w zakresie ich obsługi.

6) Zakup gruntu.

7) Zakup robót i materiałów budowlanych.

8) Zakup nieruchomości zabudowanej.

9) Porady prawne, taksy notarialne, ekspertyzy techniczne i finansowe, jeśli są bezpośrednio związane z realizacją przedsięwzięcia objętego wsparciem.

**Wysokość wsparcia:**  
od 10 000 PLN do 1 250 000

**Więcej informacji:**  
http://www.parp.gov.pl/strukturalny2.html

## 120-letnich lip już nie ma



**26 października. Szczepanek. A wzdłuż drogi jedna ścięta przędźna lipa. Kolejna. I następną. I jeszcze jedna. Dlaczego?!**

Wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Jak mówi Jolanta Szatkowska z Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w strzeleckim ratuszu: – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu Oddział Terepowy w Oleśnie wystąpił w 2004 r. do burmistrza Strzelca o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew rosnących w pasie drogi wojewódzkiej nr 426. W uzasadnieniu wniosku podano, że mieszkańcy Szczepanka wystąpili o to ze względu na niszczenie przez drzewa nawierzchni drogowej, ograniczenie widoczności na lukach, ponieważ rosły w odległości od 0,3 do 0,9 m od krawędzi drogi i utrudniają im wyjazd z posesji. Gmina się zgodziła. I tyle. Tylko ponad 120-letnich lip już nie ma.

- Nikt, kto jeździ tą drogą, nie podzieli oburzenia z tego powodu – stwierdził rzeczowo znajomy. – Wszyscy będą szczęśliwi, że tych drzew już nie ma.

Miał rację, choć nie do końca. Niektórzy moi rozmówcy podzielali opinie, że jednak szkoda drzew. Niektórzy – i również stali użytkownicy tej drogi – posunęli się nawet do dość daleko idącego stwierdzenia: te lipy były zdrowe, mogły postać jeszcze za 100 lat; to drogę powinno się przesuwać. Pytanie tylko, skąd na to miałyby się wzięąć pieniądze.

**Wycinanie drzewa!**  
Wycinanie przydrożnych drzew nasiliło się w wielu regionach Polski. Rację zwolenników takiego rozwiązania i jego przeciwników ścierają się mocno. I przecza sobie wzajemnie.

Jedni podpisują apele o wycinkę drzew przydrożnych pod hasłem STOP ŚMIERCI NA PRZYDROŻNYCH DRZEWACH, pisząc w nich: „Apelujemy do wszystkich urzędów państwowych i władz samorządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach publicznych w Polsce o pilne podjęcie działań zmierzających do całkowitej wycinki drzew rosnących na poboczach. Drzewa te zagrażają bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego i przyczyniają się do około 20% śmiertelnych wypadków na polskich drogach. (...) Wszystkie drzewa rosnące w odległości około 2 m od krawędzi jezdni zwiększają niebezpieczeństwo wypadku x 2”.

Inni – do tych samych adresatów – ślą protesty przeciw masowej zagładzie drzew.

**Wycinka to barbarzyństwo!**  
„Apelujemy do Sejmu RP o pilną nowelizację ustawy dającej prawo do bezkarnego niszczenia wspaniałych zadrzewień przydrożnych!” – piszą. I powołują się na inne dane.

„Problem jednak w tym, że liczba wypadków nijak się nie ma do liczby drzew rosnących przy drogach. Wydział Środowiska i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego zbadał, czy wycinanie drzew wpływa na bezpieczeństwo jazdy. „Zagrozenie dla ruchu drogowego w związku z występowaniem

przy jeździ drzew nie jest potencjalnie większe niż na innych odcinkach dróg. Ewentualne usunięcie drzew nie poprawi bezpieczeństwa”. W 2003 r., gdy wycinano znacznie mniej niż w 2004 r., mniej było i wypadków” – pisze w tygodniku „Przeгляд” (z 17.10.2005) Andrzej Drzyzel. Przytacza on także opinie policji: „Kom. Marcin Szynkler z Komendy Głównej Policji, twierdzi, że wycięcie nawet wszystkich drzew przy drogach na pewno nie poprawi bezpieczeństwa ruchu: – Na bezpieczeństwo wpływ mają trzy elementy: droga, samochód i kierowca. Tylko jeden z nich myśli i właśnie zachowanie kierowców w ponad 95% decyduje o liczbie wypadków. Jeśli kierowca będzie jechał ostrożnie, zgodnie z przepisami, to nie uderzy w drzewo”.

**Szczepanek w statystyce drogowej**

A jak wyglądają wypadkowe statystyki w Szczepanek w ciągu ostatnich 5 lat? Zapytany o to ndkm Krzysztof Jędryszczak z Komendy Powiatowej Policji w Strzelcach Opolskich przytacza następujące dane: w roku 2000 – 2 wypadki, 4 kolizje i 3 rannych; w 2001 r. - 1 wypadek, 11 kolizji, 1 ranny; w 2002 r. - 1 wypadek, 4 kolizje, 2 rannych; w 2003 r. - 1 wypadek, 4 kolizje, 1 ranny; w 2004 – 2 wypadki, 4 kolizje, 2 rannych; w 2005 r. - 3 kolizje. Ofiar śmiertelnych nie było, choć jeden z rannych pięcioletni zmarł w szpitalu na zapalenie płuc.

Ndkm Jędryszczak dodaje, że wobec tych liczb uzasadnione były tzw. wnioski obywatelskie mieszkańców Szczepanka o wycinkę drzew: - Taka ilość zdarzeń drogowych z ofiarami to bardzo dużo, jak na tak krótki odcinek. Ta droga przenosi ruch ciężarowy, towarowy z autostrady w kierunku Częstochowy, a drzewa wchodzące w skrajnie drogi utrudniają widoczność.

Gdy pytam, czy przestrzeżenie obowiązującego limitu ograniczenia prędkości do 40 km nie poprawiłoby statystyki, odpowiada, że nadmierna prędkość jest tylko jedną z przyczyn wypadków. - Duża ilość zdarzeń to stłuczki, otarcia, w wyniku zajeżdżenia drogi. Drzewa ograniczają pole widzenia kierowców, co prowadziło do wyjeżdżania na środek drogi; to było również przyczyną kolizji w trakcie włączania się pojazdów do ruchu. Mieszkańcy sami sobie instalowali lusterka przy wyjeździe na drogę, by ułatwić sobie życie, ale jak widać niewiele to dawalo.

Ndkm Jędryszczak dopowiada jeszcze, że Komenda Główna Policji stoi na stanowisku, że na wszystkich lukach dróg - ale nie na prostych ich odcinkach - drzewa powinny być wycięte, bo ze statystyk wynika, że 4 z 8 ofiar śmiertelnych na polskich drogach ginie w wyniku uderzenia w drzewo.

W poprzednim Sejmie posłowie zaproponowali zmianę ustawy o ochronie przyrody, tak by znacznie trudniejsze niż dziś stało się uzyskanie zezwolenia na usunięcie drzew z granic pasa drogowego. Czy pomysł zostanie podtrzymany w obecnym Sejmie - trudno dziś powieść.

M. Górka